



W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Otwarcie Krypty Hochbergów	3
Restauracja „Pod Wieczną Lampą”	6
Kościół Luteranski	8

Numer 11 (204) Listopad 2014

Chronologia dziejów

Zakończyły się prace związane z budową chodnika przy ciągu pieszo-jezdnym przy ulicy Księcia Bolka, w bezpośrednim sąsiedztwie Publicznego Przedszkola Nr 2 oraz Wodnego Centrum Rekreacji

Prawie 40 kilogramów tytoniu i 300 sztuk papierosów ujawnili w ostatnich dniach października, policjanci z Komisariatu Policji w Świebodzicach, wspólnie z celnikami, podczas przeszukania mieszkania 41-letniego mieszkańca miasta. Straty na szkodę Skarbu Państwa oszacowano na 23 tysiące złotych.

(KPP Świdnica)

W środę, 5 listopada, w auli Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 odbyło się Spotkanie z Kulturą Żydowską, podczas którego zaprezentowano spektakl powstały na podstawie bajki żydowskiej Isaaca Bashevisa Singera „Lemel i Cypa”. Scenariuszem, muzyką i reżyserią zajęła się Pani Agnieszka Kiryczuk.

11 listopada, w Święto Niepodległości, w Miejskim Domu Kultury odbyła się prezentacja trzeciej części „Pionierskie lata Świebodzic”.

Gratulujemy kolejnego wydania związanego z powojenną historią miasta.

12 listopada, w sali posiedzeń ratusza odbyła się sześćdziesiąta pierwsza, a zarazem pożegnalna sesja Rady Miejskiej.

W czteroletniej kadencji, radni przyjęli 363 uchwały.

16 listopada, została rozegrana ostatnia, 15 kolejka rundy jesiennej sezonu 2014/2015 w Lidze Okręgowej Seniorów. Zespół MKS „Victoria” pokonał drużynę „Unia” Bardo i został mistrzem jesieni Ligi Okręgowej Seniorów w sezonie 2014/2015.

Od 16 do 22 listopada, Publiczne Gimnazjum nr 2, w ramach programu "Comenius" gościło delegację ze szkół partnerskich z Francji, Niemiec, Hiszpanii i Turcji - w sumie 30 międzynarodowych gości.

W czasie sześciodniowej wizyty goście zwiedzili Wrocław, Kraków, Wieliczkę, a także Świebodzice i najbliższą okolicę, m.in.: zamek Książ.

Kulminacyjnym punktem wizyty był konkurs „Poetry Slam”, który odbył się w środę, 19 listopada, o godz. 16⁰⁰, w Miejskim Domu Kultury.

Wystarczyła pierwsza tura wyborów samorządowych, by wyłonić zwycięzcę wyścigu o fotel burmistrza Świebodzic. Podobnie jak w poprzednich dwóch kadencjach, w latach 2014-2018 urząd ten piastował będzie Bogdan Kożuchowicz. To dowód, że mieszkańcy Świebodzic doceniają zachodzące w mieście zmiany.

Dominację KWW Bogdana Kożuchowicza potwierdziły również wybory do Rady Miejskiej. Na 21 miejsc do obsadzenia, aż 15 zajmować będą przedstawiciele tego komitetu. Osiągnięty wynik jest zdecydowanie lepszy od i tak dobrego rezultatu z minionych wyborów, gdy do Rady weszło 10 przedstawicieli KWW Bogdana Kożuchowicza.

Frekwencja wyborcza w granicach 45 %.

Wyniki wyborów Burmistrza Miasta Świebodzice:

Bogdan Kożuchowicz	- 4509	- 52,89 %
Jan Wysoczański	- 2195	- 25,75 %
Ireneusz Zyska	- 1570	- 18,42 %
Tomasz Kurzawa	- 251	- 2,94 %

Rada Miejska w Świebodzicach, kadencja 2014-2018

Łukasz Kwadrans - KWW Bogdana Kożuchowicza
Lesław Podhalicz - KWW Bogdana Kożuchowicza
Jarosław Dąbrowski - KWW Bogdana Kożuchowicza
Zofia Marek - KWW Bogdana Kożuchowicza
Zdzisław Pantal - KWW Bogdana Kożuchowicza
Piotr Krzyśpiak - KWW Bogdana Kożuchowicza
Tadeusz Szozda - Forum Wspierania Inicjatyw Lokalnych

Dariusz Skalny - KWW Ireneusz Zyska - Obywatelskie Świebodzice

Andrzej Olszówka - Forum Wspierania Inicjatyw Lokalnych

Sławomir Łukawski - KWW Bogdana Kozuchowicza

Dariusz Błaszczuk - KWW Bogdana Kozuchowicza

Krystian Wołoszyn - KWW Bogdana Kozuchowicza

Teresa Małecka - KWW Bogdana Kozuchowicza

Jan Klepiec - KWW Bogdana Kozuchowicza

Zbigniew Opaliński - KWW Bogdana Kozuchowicza

Przemysław Wieczorek - Forum Wspierania Inicjatyw Lokalnych

Marek Jakubina - KWW Bogdana Kozuchowicza

Mariusz Szafraniec - KWW Ireneusz Zyska - Obywatelskie Świebodzice

Jacek Żyglowicz - KWW Bogdana Kozuchowicza

Jerzy Kirklo - KWW Bogdana Kozuchowicza

Tomasz Czekaj - KWW Ireneusz Zyska - Obywatelskie Świebodzice

W poniedziałek, 17 listopada, w sali Miejskiego Domu Kultury zaprezentowany został Kalendarz Artystów Świebodzic, wyjątkowy zbiór plastycznych dokonań mieszkańców naszego miasta.



Wydawnictwo, składające się z dwunastu kart miesięcznych i trzech dodatkowych, na których zaprezentowane są wybrane prace poszczególnych artystów-amatorów, zostało opracowane przez Towarzystwo Miłośników Świebodzic dzięki dotacji z budżetu Gminy Świebodzice. Koordynatorem projektu czuwającym nad wyborem prac, oprawą graficzną i redakcją był pan Witold Bajalski.

Na kartach kalendarza znalazły się prace: Ryszarda Żurakowskiego, Mileny Kazeł, Barbary Bednarek, Róży Stolarczyk, Edyty Kulpy, Iwony Błazik, Pawła Dziurzyńskiego, Barbary Kaliciak, Barbary Sztern, Bernadetty Dziwosz, Jana Palichleba i Grażyny Bernasińskiej.

Występującemu w polsatowskim programie „Must be the music. Tylko muzyka” Patrykowi Marcinkowskiemu nie udało się triumfować w wielkim finale show. Pomimo braku zwycięstwa, przygoda Patryka to jego ogromny sukces osobisty i satysfakcja dla mieszkańców naszego miasta.

Przygodę Patryka z programem dla utalentowanych muzyków śledziliśmy od jego pierwszego występu, na castingu, na którym zaprezentował utwór „Dwa marzenia”. Już po pierwszym zetknięciu ze sceną, Patryk, a właściwie Patsin M Ski Blue, wywarł ogromne wrażenie na zasiadających w jury: Korze, Elżbiecie Zapendowskiej, Piotrze Roguckim i Adamie Sztapie, którzy postanowili awansować go do odcinka półfinałowego. Na tym etapie, w programie emitowanym na żywo, o sukcesie uczestników decydowało głosowanie widzów. Brawurowy i energetyczny występ przypadł do gustu fanom Patryka, dzięki którym głosom uzyskał awans do finału.

W ostatniej fazie rywalizacji Patryk musiał uznać wyższość innych wykonawców. Dzięki jego występom świebodziczanie mogli przeżywać niezapomniane emocje.

Rozpoczęły się prace kanalizacyjne przy ulicy Jeleniogórskiej, w ramach których zostanie wykonany montaż sieci deszczowej – od mostu do skrzyżowania z ulicą Kamiennogórską.

Rozpoczęły się kompleksowe prace remontowe w ciągu pieszo-jezdnym wzdłuż bloku nr 2 przy ulicy Bolesława Chrobrego. Zostanie położona nowa nawierzchnia asfaltowa i z kostki brukowej wykonane dojeżdżanie do klatek schodowych. Nastąpi także modernizacja cieków oraz rekonstrukcja krawężników.

W sobotę, 22 listopada, w sali Miejskiego Domu Kultury odbyło się spotkanie z krwiodawcami i osobami, które w swojej działalności zawodowej dostrzegają potrzebę wspierania akcji krwiodawstwa. Osoby zaangażowane w akcje pozyskiwania najcenniejszego leku - krwi, odebrały okolicznościowe nagrody i odznaczenia.

Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia:

Mateusz Brzuchacz

Grzegorz Surgieniewicz

Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia:

Izabela Wywrot

Róża Byrczek

Beata Kuzera

Katarzyna Młynarskiewicz

Paulina Adamska

Małgorzata Lewandowska

Grzegorz Szejgic

Tomasz Dmitruk

Krzysztof Szymczyk

Łukasz Duszkiewicz

Artur Pękała jest uczniem klasy III c świebodzickiego Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopnickiej.

Jego pasją jest biologia, a zwłaszcza botanika. Choć jest dopiero początkującym naukowcem, ma

już za sobą pierwsze sukcesy, zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego Olimpiady Biologicznej.

Po wielomiesięcznym remoncie została oddana do użytku Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. Świdnickiej 15.

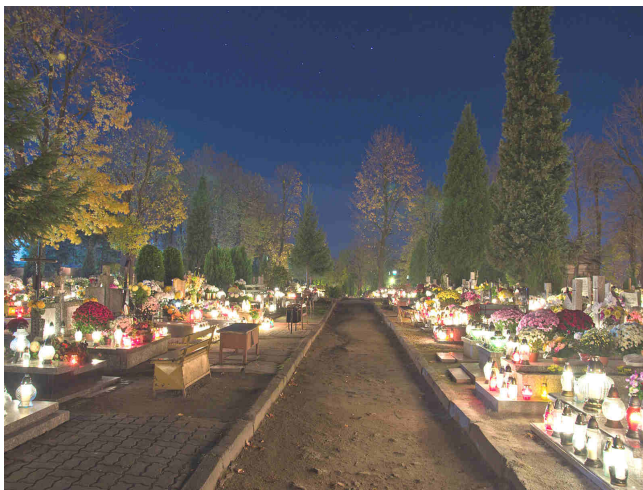
Środki na remont, którego koszt wyniósł niemal 600 tys. zł, zostały pozyskane z programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizowanego przez Instytut Książki, pn. Program Wieloletni Kultura + Priorytet „Biblioteka + Infrastruktura Bibliotek”. Kwota dofinansowania - 442.852 zł, wyniosła aż 75% całej sumy inwestycji, resztę stanowił wkład własny Gminy.

W efekcie przeprowadzonych prac, dotyczących, przestarzała infrastruktura biblioteczna została zastąpiona nowoczesnymi rozwiązaniami, a poprzez przesunięcie ścian działowych obiekt stał się bardziej przestronny i optycznie „powiększył się”. Zgodnie z harmonogramem wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, izolację przeciwwilgociową, pokryto dach nad częścią sanitarną, zamontowano podwieszany sufit wraz z nowym oświetleniem, wymieniono instalacje elektryczną, sanitarną i wentylacyjną. Wymieniono piec, dzięki czemu zmniejszą się koszty ogrzewania obiektu. Siedziba biblioteki wzbogaciła się dodatkowo o nową sieć komputerową, zwiększona została również liczba komputerów w czytelniku. Wypiękniało wnętrze, ściany zostały pokryte ciepłymi kolorami, pojawiły się nowe meble, a pracownicy wydają książki z nowoczesnej lamy, która ułatwia katalogowanie kart czytelników.

Istotnym rozwiązaniem jest także przystosowanie biblioteki do potrzeb osób niepełnosprawnych. Znacznie poszerzony został podjazd, dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, zlikwidowano progi, a poszczególne woluminy ułożone są na łatwo dostępnych regałach.

W fotoobiektywie Adriana

Listopadowe klimaty



Opodal skrzyżowania ul. Złotej z Kamiennogórką powstał nowy, niewielki, bo na 8 aut parking, o który postulowali mieszkańcy Osiedla Słonecznego.

Zakończył się remont ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.

Pod koniec listopada ruszyło Centrum Łucznicze HMA, przy którym będzie działać klub łuczniczy. 29 listopada, w Hali Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się Ogólnopolski Mikołajkowy Turniej Łuczniczy.

Maria Palichleb

Vanitas vanitatum et omnia vanitas (Marność nad marnościami i wszystko marność) czyli refleksji kilka o przemijaniu, związanych z otwarciem Krypty Hochbergów

Listopad to miesiąc szczególny: pełen nostalgii, zadumy. Częściej zastanawiamy się nad sensem życia i jego przemijaniem. Dlatego podjęcie tematu Krypty Hochbergów i pochowanych w niej przedstawicieli tej rodziny wydaje się uzasadnione, właśnie w tym numerze. „Obecność” tej rodziny w kościele św. Mikołaja sygnalizuje herb nad drzwiami, prowadzącymi do pomieszczenia, pod którego podłogą spoczęły doczesne szczątki Hochbergów i żeliwny krzyż z inskrypcją, że tu została pochowana Anna Emilia Anhalt. Wprawdzie wyróżnia się on ciemną barwą na tle jasnej ściany, ale niewiele osób zauważa tę informację. Do niedawna byliśmy przekonani, że został tu jeszcze tylko pochowany zmarły trzy lata później mąż Anny Emilii – Henryk VI. Nasz kronikarz J.E.F. Würffel odnotował również, że 5 września 1835 roku, w wieku 2 lat zakończył swój krótki żywot drugi syn Hrabiego. Mowa tu o Henryku XII Maximilianie (5.05.1835-2.09.1835), który był synem Jana Henryka X i Idy Philippiny Otylii von Stechow. Wspomnianemu dziejopisowi trzeba przyznać, że w swoim dziele skrupulatnie odnotował zgon panów na Książu, które są zawarte pod następującymi datami: 1535, 1565, 1613, 1671, 1698, 1741, 1742, 1758, 1782, 1830, 1835, 1840. J.E.F. Würffel zakończył pisanie kroniki w 1842 roku. Kontynuator – Bruno Lungmus nie zadał sobie trudu, by upamiętnić następne zgoni. Miał dostęp do wielu źródeł, ale nie wykorzystał ich, pominął wiele wydarzeń, a te, które zapisał – potraktował bardzo lakonicznie.

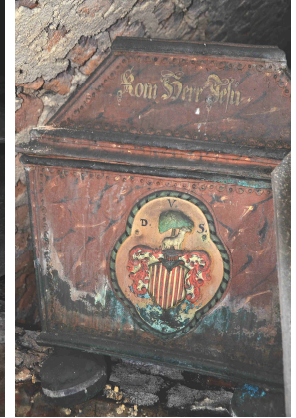
Cennym materiałem historycznym jest opis kościoła św. Mikołaja w Świebodzicach z 1667 roku, przytoczony przez świdnickiego historyka – dra Sobiesława Nowotnego¹ „Poświęcony św. Mikołajowi”. Warto zauważyć, że powstał on 107 lat przed wielkim pożarem 26 lipca 1774 roku. Dlatego zawiera unikalne informacje. Oto kilka fragmentów, po-



Herb na trumnie (detal)



Wnętrze krypty



zwalających wyobrazić sobie, jak wyglądało wtedy wnętrze świątyni: „Przed ołtarzem stoi jakaś rzeźba wykuta w kamieniu przedstawiająca jakiegoś hrabiego. Są i inne podobne epitafia przymocowane do filarów i oparte o boczne ściany kościoła”. Gdyby anonimowy autor przewidział, że w przyszłości rzeź-



Herb na trumnie (detal)

by te znikną, może opisałby je dokładniej? Te ogólnikowe sformułowania nie mogą satysfakcjonować współczesnego nam czytelnika, mimo że przez swą niedookreśloność pozostawiają duży margines dla wyobraźni. „Po stronie epistoły [lewa strona prezbiterium] znajduje się krypta szlachecka [rodziny von Hochberg], ponad którą można by stworzyć wygodną kaplicę. Obecnie ponad nią stoją jedynie epitafia, zamknięte żelaznymi kratami”.² Czy sugestia ta została zrealizowana? Czy wspomniane epitafia były płytami całostaciovymi, czy tylko inskrypcjami o charakterze memoratywno – heraldycznym? Czy udało się kiedykolwiek otrzymać odpowiedzi na postawione pytania? Można zastanawiać się, co się stało ze wspomnianymi rzeźbami i epitafiami? Czy wszystkie uległy zniszczeniu w czasie pożaru? A może uznano je za relikwiarz epoki, która minęła bezpowrotnie i zostały usunięte? Ale czy Hochbergowie (Henryk VI) wyrazili zgodę na likwidację ich, zakładając, że przetrwały pożogę? A może w archiwach zachowały się jakieś dokumenty?

Warto przytoczyć jeszcze jeden fragment tego opisu, będący stosownym uhonorowaniem rodziny Hochbergów w naszym mieście: „naprzeciw ołtarza głównego na końcu kościoła znajduje się świetna łoża hrabiowska a także pewien obraz, który wspa-

niałymi barwami zdobi wielkie organy”.³ Zacytowanym fragmentom należy przypisać funkcję poznawczą. Natomiast całkowicie błędny jest następujący komentarz Sobiesława Nowotnego: „Po wojnie trzydziestoletniej von Hochbergowie zostali ewangelikami. Od jej zakończenia [1648r M.P.] nie chcieli korzystać z dawnej krypty rodowej w kościele św. Mikołaja w Świebodzicach.”⁴ W podjętej próbie polemiki⁵ zaprzeczyłam tej tezie, przytaczając trzy daty: 1830, 1835, 1840. Pierwsza z nich prezentuje upływ 182 lat od błędnej cezurury czasowej, przedstawionej przez Sobiesława Nowotnego. Dzisiejszy stan wiedzy, po otwarciu krypty, pozwala przesunąć ją o następne lata: 1843, 1855, 1868. Okazuje się, że od roku 1648 grobowiec w kościele św. Mikołaja służył tej rodzinie jeszcze przez 220 lat!

Śmiało można przyjąć tezę, że Hochbergowie (w zdecydowanej większości) spoczęli w naszym mieście. Prezes Fundacji Księżnej Daisy, Pan Mateusz Mykytyszyn, przekazał informację, że Jan Henryk II (20.05.1639 – 6.03.1698) został pochowany we Wrocławiu, a Jan Henryk IV (30.09.1705 – 7.04.1758) – wnuk Jana Henryka II, w Roztoce. W krypcie zachowało się dziewięć trumien dawnych i jedna współczesna nam, w której złożone szczątki z tych najbardziej zniszczonych. Hipotetycznie, można więc przyjąć, że było więcej niż dziewięć osób, które



Zniszczona trumna



znalazły tu miejsce wiecznego spoczynku. Roman Sękowski w Herbarzu szlachty śląskiej, podaje miejsce pochówku (kościół św. Mikołaja) – tylko w odniesieniu do Krzysztofa (po 1481 roku – 20.12.1535), syna Konrada I (1453 – 31.07.1520). Być może, jego ojciec także tu spoczął. R. Sękowski Krzysztofowi przypisuje inne daty, a czas śmierci został przesunięty o 30 lat później. R.M. Łuczyński określa 1565 jako rok śmierci Konrada II. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Jan Henryk I (10.12.1598 – 9.08.1671), syn Henryka na Olszarnach, jako pierwszy w rodzinie uhonorowany tytu-



łem barona, członek rady cesarskiej, również spoczął w Świebodzicach. Był on dwukrotnie żonaty: z Heleną von Gellhorn (1627) i Zuzanną Jadwigą von Schaffgotsch. Potwierdzeniem tej tezy są herby Gellhornów i Schaffgotschów, wyraźnie widoczne na dwóch trumnach. Jeśli jego żony spoczęły tu, więc zapewne on również. Wspomniani wcześniej



Jan Henryk X von Hochberg (1806-1855) na tle Książa, portret Adolfa Henninga z 1846 r.

małżonkowie Anna Emilia Anhalt (1770 – 1830) i Jan Henryk VI (22.04.1768 – 7.05.1833) także. Nasze miasto stało się miejscem wiecznego spoczynku dla Henryka X (2.12.1806 – 20.12.1885), pierwszego księcia von Pless i jego dwóch



żon: Idy Philippiny Otilii von Stechow i Adhelheid von Stechow. Gdyby nie inicjatywa Jana Henryka XI – przekształcenia pawilonu ogrodowego w mauzoleum – być może, Hochbergowie [Jan Henryk XI – II Książę pszczyński (10.09.1833 – 14.08.1907) i jego dwie żony: Maria von Kleist (1.10.1828 – 17.01.1883), Matilda Ursula hr. zu Dohna – Schlobitten (20.08.1861 – 15.01.1943) oraz Maria Teresa Oliwia Cornvallis – West zwana Daisy (28.06.1873 – 29.06.1943)] spoczęłyby w krypcie kościoła św. Mikołaja i najprawdopodobniej szczątki ich przetrwałyby do dnia dzisiejszego. W tytule pojawia się cytat z Prologu Koheleta: Marność nad marnościami i wszystko marność. Wypadałoby, jako kłamrę kompozycyjną, przytoczyć inne słowa Eklezjasty które świadczą o wielkiej mądrości życiowej, umiejętności postrzegania uniwersalnych prawidłości związanych z egzystencją człowieka. Takie refleksje mogą nasunąć się oglądającym zdjęcia z krypty:

Jedno pokolenie przechodzi, drugie pokolenie przychodzi
a ziemia trwa niewzruszenie
słońce wschodzi, słońce zachodzi
nie pamięta się o tych co byli, ani o tych co będą
nie zachowają o nich wspomnienia ci, co jeszcze po nich nastaną..

Dzięki osobom, które z ogromnym zaangażowaniem popularyzują życie i działalność Hochbergów, poprzez wiele interesujących publikacji, prelekcji, wystaw – ostatni wers traci sens.

Autor zdjęć z krypty grobowej – Pan Mateusz Mykityszyn; udostępnione przez Fundację Księżnej Disy. Wizerunki Hochbergów, spoczywających w krypcie naszego kościoła zostały zaczerpnięte z okolicznościowego wydania z 1909r. dra E. Ziviera „Fürstenstein 1509-1909” i z publikacji Bronisławy Jeske-Cybulskiej „Książęta Pszczyzny”, wydawnictwo Kamilia.

Przypisy

1. Świebodzice Dzieje Miasta 2007/12, s.2-3
2. ib. ; 3. ib. ; 4. ib.
5. Świebodzice Dzieje Miasta 2008/2 s.2-3

Pan Mateusz Mykityszyn przesłał cenne informacje opracowane przez dr Bronisławę Jeske-Cybulską z rady programowej Fundacji Księżnej Daisy von Pless, autorki pierwszej biografii (polskojęzycznej) księżnej Disy.

Zostały one opracowane na podstawie dzieła Carla Weigelta „Die Grafen von Hochberg”, wydanego w 1896 roku. Uzupełniają one doskonale fragmenty kroniki opracowanej przez J.E.F. Würffla, poświęcone ceremoniom pogrzebowym Hochbergów w naszym mieście.

Hochbergowie pochowani w Świebodzicach



Hans Heinrich VI von Hochberg zmarł 7 V 1833 r. w Zützen koło Golßen w Dolnych Łużycach. W Świebodzicach jego śmierć i pogrzeb obwieszczono biciem kościelnych dzwonów. Na znak żałoby dzwoniło codziennie od 11 maja przez 14 dni, zawsze o godz. 12. Szczątki hrabiego spoczęły w rodzinnym grobowcu w Świebodzicach

dopiero 10 III 1840 r.

Hrabina Anna Emilia wspierała ubogich mieszkańców swych dóbr i opiekowała się potrzebującymi. Z tego powodu była bardzo lubiana. Jej pogrzeb 4 XI 1830 r. był wielką manifestacją szacunku i żalu mieszkańców Świebodzic. W uroczystościach uczestniczyło całe miasto. Kondukt pogrzebowy był bardzo długi. Wzięli w nim udział także duchowni obu wyznań, władze miasta, uczniowie miejscowych szkół. Trumnę przeniosło z Książa do Świebodzic 36 obywateli. Kondukt posuwający się przez miasto przy dźwiękach muzyki żałobnej od bramy Świdnickiej skierował się przez Rynek do kościoła. Po przemówieniu pastora Hoffmanna trumnę złożono w grobowcu. Zmarła



Anna Emilia Anhalt Hochberg (1770-1830), portret Gustawa Otto Mullera z 1881 r.

była osobą bardzo szanowaną i lubianą. Opiekowała się ubogimi, a szczególnie kobietami z okolicznych wsi. Robiła to dyskretnie, nie nadając swym czynom rozgłosu, a więc z prawdziwie szlacheckich pobudek, nie na pokaz.

Na zewnątrz kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, na ścianie zamknięcia prezbiterium kościoła usytuowano krzyż żeliwny – epitafium Anny Emilii von Anhalt-Pless.

Eufemia córka Conrada von Löben na Kontop i Anny von Wiedebach, żona Christopha zmarła przed swoimi 60 urodzinami, 22 V 1568, została pochowana w kościele w Świebodzicach.

Conrad II zmarł 27 II 1565 w 38 roku życia i został pochowany w Świebodzicach. 160 lat później jego nagrobek był w posadzce kościoła.

W kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach przed ołtarzem znajduje się grobowiec Conrada Hochberga, starosty świdnickiego z 1565 r.

Renesansowy korpus, kaplicę Hochberga zwieńczoną kopułą i wysoką kwadratową wieżę przedstawia rysunek F.B. Wernera z połowy XVIII w.



Hans Heinrich I żył 73 lata zmarł (9 VIII 1671 r). Pochowano go w krypcie kościoła w Świebodzicach. Kapituła katedralna wrocławska odmówiła uroczystego pogrzebu, zabroniła wygłoszenia z ambony podziękowań dla Hansa Heinricha, ponieważ był ewangelikiem. Jego żona Susanna przeżyła go o 21 lat. Pochowana jest w Świebodzicach u boku męża.

Maria Palichleb

Restauracja i dom gościnny „Pod Wieczną Lampą”

W miejscu eksponowanym (róg Rynku i dawnej ulicy Kościelnej 2 – ob. Bolesława Prusa 2) znajdowała się restauracja i dom gościnny „Pod Wieczną Lampą”. Nazwa ta zapewne wynikała z bardzo bliskiego sąsiedztwa kościoła (wtedy ewangelickiego). Na styku miana i charakteru lokalu następuje zderzenie sacrum i profanum, bo jest oczywiste, że nie panowała tu podniosła atmosfera. Być może miało ono

Miasto w grafice Jana Palichleba

Ulica Mikulicza 16 (Obecnie budynek całkowicie przebudowany - na mieszkalny)



implikować symboliczne znaczenie, wynikające z tego wyrażenia? Wtedy należałoby przytoczyć takie pojęcia jak: duch, prawda, inteligencja, nadzieja, czujność, wieczność, piękno, poświęcenie, aktywność religijna. Mogło to być również nawiązanie do Starego Testamentu: „Bo, Ty, Panie, jesteś moim światłem;/ Pan rozjaśnia moje ciemności”. Taki kontekst znajduje uzasadnienie w topografii.

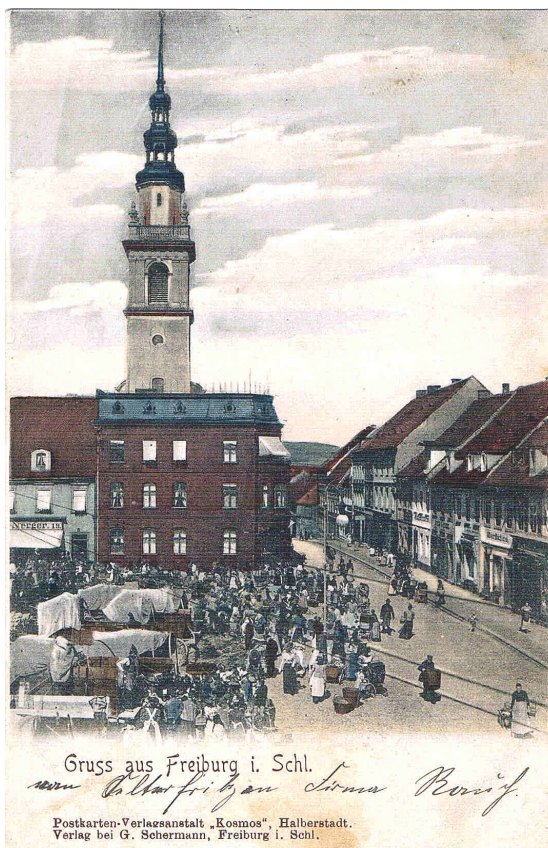
Z archiwalnego dokumentu¹ wynika, że funkcjonowała ona w latach 20- minionego wieku. Można również przyjąć, że istniała znacznie wcześniej. Mimo pryncypialnego miejsca, nie poświęcono temu lokalowi wiele uwagi. W przytoczonym źródle jest mowa o małym domu gościnnym... Ze względu na lokalizację – była to kosztowna inwestycja. Właścicielem tej restauracji był Bruno Heinrich (ur. w 1890 roku). Do 1919 prowadził z żoną (bardzo energiczna i zapobiegliwa) sklep warzywny, w którym ceny były wyższe niż w innych. O samym gasthofie wiemy niewiele. Doku-

menty archiwalne Biura Informacyjnego – tylko sygnalizują, że taki obiekt istniał. Wprawdzie nazwa „Wieczna Lampa” sugerowałaby niekończącą się działalność, okazało się jednak, że Bruno Heinrich zamknął ten lokal 15 października 1931 roku (trwał

wtedy ogólnoswiatowy kryzys ekonomiczny). Jego żona Klara, z domu Wagner zajęła się drobną wytwórczością i prowadziła mały zakład rzemieślniczy – nie wiemy jednak jakiej branży. Musiała być bardzo operatywną osobą. Małżonkowie prowadzili również wyszynk w Hotelu „Pod Niedźwiedziem” i prawdopodobnie nieźle prosperowali. Tu przetrwali kryzys.² Zatrudniali jedną kelnerkę i pomoc do wykonywania prac domowych.

Z całą pewnością można stwierdzić, że gasthof ten nie odegrał wiodącej roli w życiu ówczesnego Freiburga, nie był też siedzibą żadnego (spośród wielu działających) stowarzyszenia.

Na tym etapie rozważań, musimy zadowolić się fragmentarycznymi i ogólnikowymi in-

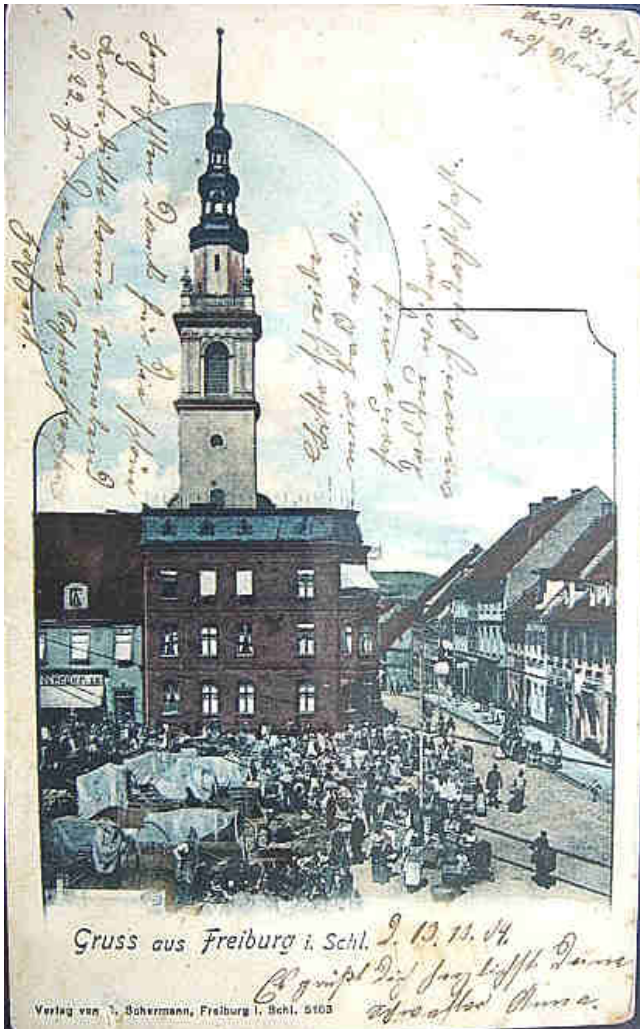


formacjami. Ciekawe, czy nazwa lokalu zobowiązywała bywalców do stosownego zachowania i umiaru w jedzeniu i piciu różnych trunków?

Z kronikarskiego obowiązku, fakt istnienia „Wiecznej Lampy” został odnotowany. Być może w zbiorach naszych filokartystów znajdują się widokówki, upamiętniające to miejsce?

Przypisy:

1. A.P.Wr, O/ Kamieniec Żąbkowski, Biuro Informacyjne, sygn. 223/47, z dnia 22.II.1921 roku
2. Informacja archiwalna z datą 5.IX.1936 r.



W trakcie składania numeru okazało się, że jak zwykle niezawodny Pan Waldemar Krynicki posiada w swoich zbiorach dwie widokówki, na których, w jednym z budynków, po prawej stronie ulicy Bolesława Prusa mieścił się gasthof „Pod Wieczną Lampą”.

Kościół Luterski

ul. Wiejska nr 24

Budynek wzniesiony w II poł. XIX wieku, w czasie II wojny światowej przetrzymywano tu jeńców, w latach 50- XX wieku, w dawnym kościele urządzono magazyn Dolnośląskich Zakładów Cukierniczych „Śnieżka”. Wnętrze przedzielono na dwie kondygnacje w celu powiększenia powierzchni magazynowej oraz usunięto empory, wykuto otwory w elewacji ulicznej – luki towarowe w miejscu dawnych okien. Pod koniec 1990 roku budynek stał się własnością Ochotniczej Straży Pożarnej m. Świebodzice i został przeznaczony do wyburzenia. Budynek wolnostojący, usytuowany w pierzei zachodniej, mury z cegły, tynkowany, wnętrze jednoprzestrzenne, jednokondygnacyjny, dach płaski kryty papą. Założony na planie prostokąta z ryzalitem przy elewacji południowej. Elewacja od strony ulicy – czteroosiowa, dzielona tynkowymi poziomymi listwami, zwieńczona uproszczonym gzymsem. Okna w dwóch rzędach, wyznaczające układ emporowy wnętrza, poszczególne osie okienne ujęte wspólną opaską profilowaną w tynku. Okna dolnej kondygnacji prostokątne, górnej zamknięte łukiem pełnym. Elewacja wejściowa, południowa – zwieńczona gładkim murkiem attykowym, który z obu stron ujęty jest niskimi murekami podtrzymującymi kule. Do elewacji południowej przytyka dwuosiowy ryzalit, nieco niższy od zasadniczej bryły kościoła. Elewacja frontowa ryzalitu, w której jest wejście do wnętrza, 2-osiowa, zwieńczona trójkątnym szczytem, który z obu stron ujęty jest krótkimi filarami stanowiącymi podstawę dla pełniących funkcję dekoracyjną kul. Elewacje boczne 1-osiowe zwieńczone są listwowymi gzymsami. W partii ryzalitowanej okna w dwóch rzędach, ujęte osobnymi profilowanymi w tynkach opaskami. Otwór wejściowy wysoki, zamknięty łukiem pełnym. Stolarka okiem i drzwi bezstyłowa. Elewacja zachodnia i północna, tynkowane, bez podziałów i okien (w elewacji zachodniej blendy). Posesja na której usytuowany jest dawny kościół ogrodzona jest płotem siatkowym, a od zachodu, naturalną granicę stanowi rzeka Pełcznica. Na posesji usytuowane są nowo wybudowane budynki należące do Straży Pożarnej.

Podjęta przez Straż Pożarną decyzja o wyburzeniu budynku, została na początku lat 90- zablokowana przez Konserwatora Zabytków.

„Świebodzice - Dzieje Miasta”

<http://dzieje-miasta.pl> <http://jbc.jelenia-gora.pl>

Wydawca - Adam Rubnikowicz Korekta - Maria Palichleb Winieta - Jan Palichleb

Współpracownicy: Krzysztof Jędrzejczyk, Waldemar Krynicki, Marek Mikołajczak, Adam Mroziuk, Maria Palichleb, Jan Palichleb, Tadeusz Rubnikowicz, Adrian Sitko, Róża Stolarczyk, Rafał Wietrzyński, dr Daniel Wojtucki, Maciej Zaboronek.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępniili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl

Przedruk możliwy po podaniu źródła.